

Lekarstwa przez przystojne zaklania, albo Exorcismy kościelne, przeciw wszelkim chorobom od czarownic sprawionym, i sposób Exorcizowania, albo zaklania uczarowanych.

„Młot na czarownice”. Kościelny bestseller z roku 1486. Prezentowane tutaj wydanie polskie: rok 1614.

Część wtóra. Rozdział VI.

*

Ponieważ czarownice wszelkie choroby, czarami swymi jakośmy wyżej wspomnieli sprawować mogą, w leczeniu ich to wobec trzeba wiedzieć: iż lekarstwa bądź słowne, bądź uczynkowe, wyżej namienionym chorobom służą [...] A iż między słownymi lekarstwami na przedniejsze miejsca mają Exorcismy przystojne, o których częstokroć wzmianka wyżej, jako o powszechnym lekarstwie była. Przeto o nich tu trzy rzeczy powiemy. Naprzód, jeśli kto niebędąc Exorcistą, jako laik, albo świecki człowiek może szatany, i jego czary Exorcizować? Gdzie wyliczymy siedm kondycij potrzebnych do modlitw, i błogosławieństwa żeby ich kto mógł zażywać, i przysobie nosić, przydawszy naukę, jako choroba ma być Exorcizowana, i szatan zaklinany. Powtore, co czynić potrzeba, gdy kto przez Exorcismy do zdrowia nieprzychodzi. Nakoniec powiemy, o lekarstwach niesłownych, ale uczynkowych, z odpowiedzeniem na przeciwnej strony dowody.

Co się tknie pierwszej rzeczy, pisze Tomasz S. w te słowa. Zostając kto Exorcistą, albo na który inszy z mniejszych stopniów kapłaństwa, wstępując, bierze moc, żeby to, albo owo z powinności swojej jaką kto jego jest mógł czynić, naprzykład Exorcizować. Która rzecz, i ci ktorzy nie są Exorcistami przystojnie odprawować mogą, aczkolwiek urzędu tego na sobie niemają. Jako i w domu niepoświęconym może być msza odprawowana. [...]

Powiedają abowiem, o panience jednej ubogiej, a barzo nabożnej, iż gdy jej powinny w nogę czarami zarażony był, co lekarze przyznawali ponieważ żadne lekarstwa przyrodzone ratować go nie mogły, trafiło się gdy onego powinnego swego panienka nawiedzała, prosił jej zaraz, żeby nad nogą jego błogosławieństwo jakie uczyniła. Zezwoliła ona, i cichuchno tylko Pacierz, i Kredo z częstym powtarzaniem znaku krzyża ś. nad nogą zmówiła. Chory on zaraz poczuł się być uzdrowionym, i prosił panienki dla przypadku napotym, co [...] za błogosławieństwa nad nim zażywała? Która odpowiedziała. Wy ludzie małej wiary, nabożnych i od kościoła uchwalonych modlitw niezażywacie, a do bajek, i lekarstw zabronionych częstokroć w waszych chorobach udajecie się, przeto na ciebie rzadko do zdrowia przychodzicie, bo na sumnieniu szkodę wielką zawsze odnosicie. Ale gdybyście do modlitwy i pozwolonych lekarstw od kościoła umysł swój obracali, łatwiuchnobyście do zdrowia częstokroć przychodzili, nic inszego abowiem nad wami nie mówiłam, jeno modlitwę Pańską albo Pacierz, i Kredo [...] a zaraz uzdrowieni jesteście.

Spyta kto dla dalszego zrozumienia, jako mają być poznane modlitwy i błogosławieństwa pozwolone od kościoła, także też i zabobonne? więc zaś jakim sposobem odprawowane być mają? i czyli szatan ma być zaklinany, i choroba Exorcizowana? Na które pytanie odpowiadając, mowimy. Iż wszystkie rzeczy w kościele Bożym są przystojne, i pozwolone, które niesą zabobonne. Zabobonne zaś te są, które mają w sobie nabożeństwo wyciągnięte, albo okolicznościami złymi, i zbytecznymi nakażone.

Także zabobonne rzeczy są, cokolwiek zwymysłów ludzkich poszedszy płasczykiem nabożeństwa się okrywa, bez pozwolenia zwierzchnego. Jako to na przykład. Pieśni przydawać do Mszyi, Prefacją albo przemowę we Mszej żałobnej przerwać. Składek wiary Chrześcijańskiej dla śpiewania we Mszę skrócić, albo na organach, nie w chorze śpiewać. Przy mszej

respondenta, albo odpowiedacza nie mieć i tym podobne. Ale wracając się do przedsięwzięcia naszego. Gdy się jaka sprawa odprawuje przystojnie, i według obrzędów wiary Chrześcijańskiej, to jest gdyby kto chciał chorego ratować jaką modlitwą, albo błogosławieństwem przez słowa Ś. ten ma uważać siedm kondycyi, które jeśli się znajdują, takowe błogosławieństwo i żegnanie, ma być rozumiane za przystojne i pozwolone. [...]

Pierwsza kondycja która ma być w uważeniu, jako się z nauki Tomasza Ś. pokazuje, żeby słowa nic w sobie nie zamykały coby należało do wzywania szatana bądź wyraźnego, bądź tajemnego. [...] Takim sposobem czarnoksiężnicy czynią obrazy, pierścionki, i kamienie według nauki, które wszystkie rzeczy przyrodzonej skłonności nie mają, do sprawowania takowych skutków, których oni barzo często spodziewają się. Przeto do spraw ich musi się szatan przymieszać.

Powtórę przestrzegać potrzeba, żeby żegnania, i błogosławieństwa, nie miały w sobie żadnych słów, i imion nie znajomych, takich abowiem Chryzostom Ś. strzedz się każe, żeby w sobie nie miały czego zabobonnego.

Potrzenie żeby słowa żadnego w sobie fałszu niezamykały, takim abowiem sposobem skutku, od P. Boga oczekiwać nie jest rzecz podobna, bo on nie jest świadkiem fałszu. Tak pospolicie niektóre baby w swych wierszach i zamawianiu bajki mają. Panna Marya Jordan przeszła, a Szczepan święty drogę jej zabieżał, i zopytał jej. Inszych także wiele głupstw i bajek zażywają.

Czwarta, żeby w nich rzeczy niebyły próżne, i charaktery wszelkie, oprócz znaku krzyża świętego. Przeto Breuia albo listy z charaktermi, które noszą żołnierze, godne wielkiej nagany.

Piąta, żeby człowiek nadzieje niepokładał w sposobie pisania, czytania, i wiązania, albo w jakiejkolwiek takowej próżności [...] bo gdzieby inaczej było, pewnie by były zabobony.

Szosta, żeby w przyrodzeniu, i wymawianiu słów Bożych, albo pisma świętego, względ tylko był na same słowa święte, i rozumienie ich, i na chwałę, albo moc Boską, od którego skutku czekać trzeba, także na kości, albo reliquie Ś. od których skutku także może oczekiwać [...]

Naostatek, żebyśmy skutek, którego oczekiwamy puszczali na wolę Bożą, który wie, jeśli zdrowie, albo utrapienie jakie, człowiekowi wzywającemu go, pożyteczniejsze jest, albo nie. Zamykając tedy tę rzecz, powiadamy.

Jeśliby żadną z tych kondycji, niebyła sprawie naszej i Exorcismom także żegnaniu przeciwna, tę mamy mieć za przystojną, i od kościoła pozwoloną. [...] Skąd Thomasz święty zamyka, iż zachowując namienione kondycye, słowami Boskimi, węże zaklinać godzi się. Czego dalej dowodząc mówi: Nie mniejszej są świątobliwości słowa Boże, niż reliquie świętych. [...] Tedyć jakożkolwiek wzywać będziemy imienia Pańskiego, bądź przez modlitwę Pańską, przez pozdrowienie Anielskie, przez jego Narodzenie, mękę, pięć ran, przez siedm słów, które mówił na drzewie krzyża świętego, przez tytuł, albo napis tryumfujący, przez trzy gwoździe, i przez insze oręża wojny Chrystusa Pana, przeciw szatanowi, i sprawom jego, będzie się godziło, i może w tym nadzieja być pokładana, poruczając skutek woli Boskiej.

Co się zaś wspomniało, o zaklinaniu węzów toż się może rozumieć o inszym robactwie, by jeno na same słowa Boże, i moc Boską względ był miany. W tym wszakże zamawianiu, albo zaklinaniu ostrożnie sobie postępować potrzeba, abowiem jako tenże Doktor święty powie. Takowi zaklinacze częstokroć zażywają nieprzystojnych rzeczy, i przez szatany skutki otrzymywają osobliwie w węzach. Ponieważ wąż był pierwszym naczyniem szatańskim ku oszukaniu człowieka.

W mieście abowiem Saltzburgu, był niejaki zaklinacz, albo zamawiacz, który dnia jednego, dla ucieszenia inszych, wszystkie węże, którzy byli na milę od miasta, w dół jeden zamawianiem swym zgromadzić chciał, w którymby wszystkie pozdychały. Gdy się tedy zewsząd węże zgromadziły, a on zaklinacz nad dołem stał, przyszedł naostatek, jeden wielki, i straszny wąż, który ociągał się wniść w dół on, i częstokroć swoim łaszeniem jakoby prosił żeby mu dopuścił iść gdzieby mu się podobało: Ale on gdy zaklinania nad nim czynić nie przestawał, a już wszystkie insze w dole onym były wyzdychały, przychodziło na to i onemu węzowi że musiał wchodzić: przyczołgawszy się tedy na jedną stronę dołu, właśnie przeciwko zaklinającemu, uczynił szus wielki, i na zamawiacza skoczył, którego w pęty sobą opasawszy, z sobą w dół wciągnął, gdzie obadwa zginęli. Stąd pokazuje się, że do takowych rzeczy mocy Boskiej zażywać choć z bojaźnią i uczciwością nie godzi się jedno dla pożytku ludzkiego gdyby takie bestie z mieszkania ludzkiego wyganiać była potrzeba.

Strony noszenia zaś na szijej albo zaszywania w szaty pisanych Exorcismów, i zamawiania inszego, nie zda się, żeby ta rzecz pozwolona była, gdyż Augustyn Ś. mowi: Do zabobonów

ściągać się niezliczone czarownic węzły, i lekarstwa, (którym i lekarska nauka przyganę daje) bądź to były w zamawianiu jakim, bądź w znakach, albo charakterach, bądź też w zawieszaniu na sobie rzeczy jakich i zawięzowaniu. [...]

Zamykając tę wszystkie rzecz, dla ludzi prostych niech będzie ten sposób Exorcizowania człowieka uczarowanego. Naprzód, żeby uczynił spowiedź dostateczną. Potym ma być pilne szukanie, we wszech kątach domu mieszkania, w łożu, kołdrach, pod progiem drzwi, jeśli by jakie czary nie mogły być znalezione, które po znalezieniu zaraz w ogień wrzucić trzeba. I to by rzecz potrzebna była, żeby pościel i szaty człowiek takowy odmienił, a nawet dom, i mieszkania. A jeśli by zaś nic takowego nienaleziono, tedy człowiek uczarowany, jeśli może, rano do kościoła niech wnidzie, osobliwie w święta uroczyste, jakie są dni Panny Maryjej albo wigilie ich, wtenże czas kapłan pobożnego żywota, a do tego spowiedzią oczyszczony ratunek mu może dać. Ma tedy człowiek uczarowany postawnik święcony w rękę trzymać, jako będzie mógł siedząc, albo klęcząc, za którym modlić się powinni nabożnie, ludzie przytym będący. Potym niech pocznie kapłan Letanię. Poratowanie nasze w imieniu Pańskim. A respondent ma mu odpowiadać. Pokropi go potym wodą święconą, i stulę włożywszy na szyję Psalm będzie mówił. Boże ku ratunku memu przybądź, potym nastąpi Letania, jako zwyczaj jest nad chorym, mówiąc: przy wzywaniu świętych, módl się, albo modlcie się za nim i bądź miłościw wybaw go Panie, porządnie wszystko odprawując aż do końca. Gdy zaś przydzie do modlitw, na miejsce ich ma zacząć Exorcism. [...] Te Exorcismy mogłyby być odprawowane przynamniej trzykroć w tydzień, żeby tak za uczęszczaniem próżb do zdrowia człowiek mógł prędzej przyśść. Naostatek przyjąć ma taki człowiek ciało Pańskie, aczkolwiek niektórzy rozumieją to czynić przed Exorcismami. A na spowiedzi kapłanowi przestrzegać, i upatrować należy, jeśli by taki chory nie był w jakiej klątwie.

[...]

A jeśli by kto spytał, coby była za rozność, między kropieniem wodą święconą i Exorcismem, ponieważ oboje skutecznie przeciw przenagabaniu szatańskiemu służy?

Odpowieda na to święty Thomasz. szatan prześladuje ludzi wewnątrz i zewnątrz. Woda tedy święcona służy przeciw zewnętrznego przenaśladowaniu szatańskiemu.

A Exorcism przeciw wewnętrznemu. Przetoż takowi, którym Exorcismy są potrzebne, bywają nazywani Energumeni, jakoby wewnątrz pracujący, albo utraپieni, Exorcizowaniu tedy uczarowanego człowieka obojej rzeczy potrzeba, bo tak zewnątrz, jako i wewnątrz bywają udręczeni.

Co się tknie wtorej części Rozdziału tego, to jest: Coby czynić należało, gdy kto przez Exorcismy namienione do zdrowia nieprzychodzi? Odpowiedź. Może to być dla sześci przyczyn, acz jest i siódma, która niech będzie na rozsądku uczeńszych. Gdy abowiem kto niemoże być wybawiony, dzieje się to naprzód niedowiarstwem, tak przytym będących, jako i chorego przywodzących. Powtóre dla grzechu uczarowanych. Potrzebie dla zaniedbania lekarstw przystojnych. Potym dla niedowiarstwa jakiego Exorcisty. Zaś dla uszanowania i uważania ich Exorcisty.

Nakoniec dla oczyszczenia, albo zasług tych którzy są uczarowani.

[...] Potrzeba tedy czytelnikowi mieć pilne oko na sześć namienionych przeszkód, aczkolwiek abowiem, opętany od szatana, a nie uczarowanym służą, wszakże w obojgu równej mocy trzeba, i owszem bezpiecznie rzecz mozem, iż z większą trudnością przychodzi uczarowanego zleczyć, aniżeli opętanego od szatana wybawić: [...] Co się z tej przyczyny pokazuje. Abowiem jako się wyżej powiedziało w Rozdziale 10. Niektórzy bywają posiadani od szatana, bez wszelkiego swego grzechu, ale dla cudzego małego, i dla inszych rozmaitych przyczyn. W czarach zaś, gdy ludzie dorośli bywają uczarowani, nawięcej się tego trafia, iż na zatracenie dusze swojej od szatana wewnątrz bywają posiadani. [...]

(Publikacja: 01-09-2002 Ostatnia zmiana: 21-03-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,429) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,429>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl